

Pozwolenie
lokacji
miasta
dla
Wieliszewa

Księżna
i trzech rycerze
- z dziejów
średniowiecznego
Zegrza

Przystań
parowców
w Jabłonie

Wojenne adresy
Legionowa:
„Gospoda
pod Balonem”,
ul. Handlowa 1

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Marzec 2020 nr 3 (3)

Mosty Bailey'a w Izabelinie i Stanisławowie Pierwszym



Partner wydawnictwa:



Krzysztof Klimaszewski

Pozwolenie lokacji miasta dla Wieliszewa

Andrzej Stanisław Kostka Załuski herbu Junosza zapisał się na kartach historii Wieliszewa uzyskaniem pozwolenia lokacji miasta. Przywilej lokacji nie został jednak zrealizowany i Wieliszew do dzisiaj pozostaje wsią.



Andrzej Stanisław Kostka Załuski – w latach 1738–1746 był opatem komendatoryjnym kanoników regularnych w Czerwińsku i z racji tej funkcji władał Wieliszewem (fot. wikipedia.org)

Andrzej Załuski urodził się 2 grudnia 1695 r. w Jedlińsku koło Radomia, a zmarł 16 grudnia 1758 r. w Kielcach. Pełnił wiele zaszczytnych funkcji zarówno kościelnych, jak i państwowych. Był między innymi biskupem plockim (1733–1736), biskupem łuckim (1736–1739), potem objął biskupstwo chełmińskie, a 2 maja 1746 r. został biskupem krakowskim. Najważniejszy z urzędów państwowych, jakie otrzymał, to kanclerz wielki koronny (9 listopada 1735 r.).

W 1738 r. Załuski został również opatem komendatoryjnym kanoników regularnych w Czerwińsku. Wieliszew od połowy XIII w. (pierwsza wzmianka 10 lutego 1254 r.) był

w posiadaniu czerwńskiego zakonu kanoników regularnych św. Augustyna. Załuski, jako opat komendatoryjny czerwńskiego zakonu, podjął starania o uzyskanie przywileju na założenie miasta we wsi Wieliszewo. Wyjaśnienia wymaga, że Załuski był opatem komendatoryjnym zakonu, czyli mianowanym przez nuncjusza papieskiego i nie do końca akceptowanym przez konwent zakonu w Czerwińsku. W przeszłości istniały duże nieporozumienia pomiędzy narzuconymi opatami a konwentem. W bulli nominacyjnej Andrzeja Załuskiego z 20 grudnia 1738 r. jest zastrzeżenie, że przy oddaniu mu opactwa należy przeprowadzić rozdział dóbr klasztor-nych zgodnie z artyku-łem III i IV konkordatu

wschowskiego. Stąd, by zakończyć spory, 21 maja 1740 r. w klasztorze czerwńskim wprowadzono w życie podział dóbr klasztor-nych na dwie części. Tegoż dnia wybrany też został przez zakonników na ich opata klasztor-nego Jan Fabian Zdzieborski, prepozyt kościoła św. Jerzego w Warszawie i kościoła w Borzęcinie. W poprzednich latach sprawował on między innymi obowiązki prepozyta w kościele w Wieliszewie.

Po podziale dóbr, Wieliszew znalazł się w części opactwa komendatoryjnego w Czerwińsku i jej komendatariusz mógł czerpać z niej dochody. Bez wątplenia troska

o wzrost dochodów spowodowała, że starania biskupa Załuskiego zakończyły się na początku 1745 r. uzyskaniem przywileju lokalizacyjnego miasta dla Wieliszewa. W Księgach Pieczętnych (*Sigillata*) Metryki Koronnej Królestwa Polskiego, zawierających krótkie rejestry dokumentów wystawionych w kancelarii koronnej, w księdze nr 25 pod datą 9 stycznia 1745 r. znajduje się wpis o nadaniu pozwolenia na lokację miasta dla Łomny i Wieliszewa:

Pozwolenie Erekcyei Miasteczek Łomien y Wieliszewa do Opactwa Czerwńskiego Należących Wielebnemu w Bogu Xiędzu Andrzejowi Załuskiemu Biskupowi Chełmińskiemu Opatowi Komendaturyuszowi Czerwńskiemu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu.

Przywilej lokacji miasta nie został jednak zrealizowany i Wieliszew do dzisiaj pozostaje wsią. Po przeniesieniu do Krakowa biskupa Załuskiego, nowym opatem komendatoryjnym został w 1746 r. Michał z Granowa Wodzicki herbu Leliwa (ur. 3 października 1687 r. w Krakowie, zm. 1 stycznia 1764 r. w Warszawie), który już nie dokończył zamierzeń swojego poprzednika.

Nie istnieją spisy ludności Wieliszewa z okresu starań biskupa Załuskiego o prawo lokacji miasta dla Wieliszewa. Jedynym źródłem opisującym Wieliszew jest protokół wizytacji biskupiej parafii Wieliszew z 1753 r.

Przybliżmy jego fragmenty w oryginalnym brzmieniu:

Wieś Wieliszewo do obecnej chwili w posiadaniu opactwa czerwńskiego najjaśniejszego i najczci- godniejszego pana Wodzickiego pro- kanclerza Królestwa, tymczasowego administratora opactwa na terenie

warszawskim dziekanatu Radzy-
mińskiego: w tej wsi kościół drewnia-
ny nowy z dwiema wieżami, których
kopuły, czyli szczyty, przez obecne-
go rektora kościoła pokryte zostały
blachą. Przez niego też ściany do-
okoła deskami zostały obwiedzione
i pokryte w roku 1742, drewnianymi
dachówkami nowo pokryty. (...).

Wsie, [które] podlegają trosce o dusze
[parafii wieliszewskiej]

Wieliszewo, Łaziska, Skrzyszewo,
Kołuszyno, Topolina, Przewoz,
w których liczba [osób] do wielka-
nocnej spowiedzi sprowadza się do
liczby 582 ludzi, wszyscy [zostali]
wyspowiadani na Wielkanoc i przyję-
li komunie, znają przykazania wiary
i zachowują je. W parafii nie ma żad-
nych grzechów publicznych, ani ży-
dów, ani heretyków (...)

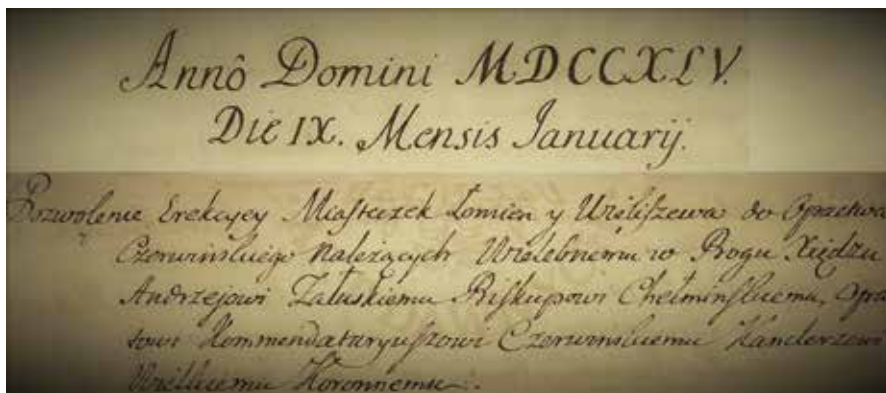
Na koniec protokołu wizytacji parafii
jest podana liczba wszystkich para-

fian wieliszewskiej parafii:

10. Liczba parafian wraz z przybyłymi
wynosi 587

Jak widać z liczby parafian,
w samym Wieliszewie zapewne nie
było zbyt dużo mieszkańców, którzy
w przeważającej większości utrzy-
mywali się z rolnictwa, o czym świad-

czą wpisy w księgach metrykalnych
parafii, zachowanych od 1808 r. Wy-
daje się że pomysł opata Załuskiego
lokacji miasta dla Wieliszewa, był
zbyt wygórowany i stąd pozostał nie-
realizowany.



Pozwolenie lokacji miasta dla Wieliszewa

(Księgi Pieczętne [Sigillata] Metryki Koronnej, zbiory AGAD)

Ważniejsze źródła:

1. Księgi Pieczętne (Sigillata) Metryki Koronnej, 1658-1794, księga 25 „Cancellariatu -- Andreae Stanisłai Kostka -Zaluski -- supremi Regni Poloniae cancellarii --. Liber metrices sigillatorum”, AGAD,
2. Akta Wizytacji Biskupich nr 276 z 1753 r., ADP.

Postacie:



**Ppłk dypl. Władysław Kazimierz
Klemens Bieńkowski (1894–1940)**
– szef Sztabu Dowódcy Grupy Obrony
Lwowa gen. Rudolfa Pricha w 1939 r.

Urodził się 30 listopada 1894 r.
w Wieliszewie w rodzinie ziemiańskiej,
jako syn Stanisława i Janiny Norberty-
ny z domu Orzeł małżonków Bieńkow-
skich. Ojciec jego był administratorem
majątku Wieliszew.

Po wyprowadzeniu się Bieńkow-
skich z Wieliszewa, Władysław uczył
się w 8-klasowym gimnazjum w Łuc-
ku, zdając maturę w 1913 r. Następnie
w latach 1913–1916 studiował prawo
na Uniwersytecie Kijowskim. Zmobi-
lizowany 20 kwietnia 1916 r. do armii
carskiej, ukończył 4. Szkołę Chorażych
w Kijowie i 6 października 1916 r. zo-
stał mianowany chorażym piechoty.
Po krótkiej służbie w 56. Pułku Zapaso-

wym w Moskwie został przydzielony do
wojsk inżynierskich i był młodszym
oficerem 4. Kompanii Telegraficznej,
a później w Kompanii Inżynierskiej
171. Dywizji Piechoty.

We wrześniu 1917 r. Bieńkowski ob-
jął dowództwo kompanii inżynierskiej
75. DP i wkrótce awansował na podpo-
rucznika. Zdemobilizowany 5 kwietnia
1918 r. na Ukrainie. We wrześniu 1918
r. powrócił do Warszawy i podjął stu-
dia prawnicze na Uniwersytecie War-
szawskim. Uczestniczył w rozbrajaniu
Niemców w Warszawie (11 listopada
1918 r.), a następnie wstąpił do Wojska
Polskiego. Początkowo dowodził plu-
tonem strzeleckim w Legii Akademickiej,
która przekształcona została w 36.
Pułk Piechoty, z którego oddziałami
wyruszył w styczniu 1919 r. na front.
11 listopada 1919 r. został przeniesiony
do baonu zapasowego 36. PP jako in-
struktor. 27 kwietnia 1919 r. otrzymał
przydział do 2. PP Legionów i w na-
stępnym miesiącu powrócił na front.
Dowodząc plutonem kompanii szturmowej
pułku wyróżnił się kilkakrotnie
i w marcu 1920 r. awansował na poruc-
znika oraz objął dowództwo 11. komp-
anii 36. PP. Na jej czele brał udział m.in.
w walkach z Konarmią pod Zamo-
ściem.

Po zawieszeniu broni został odko-
menderowany jako tłumacz do Cen-
trum Wyszczolenia 2. Armii w Grodnie
(7.01-1.08.1921 r.). Od 1 sierpnia 1921 r.
był najpierw oficerem, a potem szefem
Oddziału III Sztabu 2. DP Leg. Zweryfi-
kowany jako kapitan piechoty ze star-
szeństwem z 1 czerwca 1919 r., po prze-
jęciu dywizji na organizację pokojową
w 1922 r. został II oficerem sztabu dywizji.

18 października 1923 r. przeniesio-

ny został na oficera sztabu dowódcy
piechoty 24. DP, ale już 12 stycznia
1924 r. został mianowany instruktorem
i równocześnie p.o. zastępcy kome-
danta Centralnej Szkoły Podoficerskiej
w Chełmie.

Następnie odbył studia w Wyższej
Szkołe Wojennej (1924–1926), a po ich
zakończeniu został w listopadzie 1926
r. przydzielony do Biura Ogólno-Or-
ganizacyjnego Ministerstwa Spraw
Wojskowych na stanowisko referenta
i już 21 listopada 1927 r. awansował na
kierownika referatu. Jesienią 1929 r.
został przeniesiony do Biura Inspekcji
GISZ na stanowisko oficera ds. wyszko-
lenia i 1 stycznia 1931 r. awansował na
majora dyplomowanego. Od kwiet-
nia 1934 r. odbywał staż liniowy jako
dowódca III baonu 85. PP. Po jego za-
kończeniu został 11 października 1935
r. przydzielony do Dep. Dowodzenia
Ogólnego MSWojsk., gdzie był kolejno
szefem Wydziału Wyszczolenia i Wy-
działu Psychologiczno-Wychowawcze-
go. 19 marca 1938 r. awansował do stop-
nia podpułkownika dyplomowanego.
Po wybuchu wojny pozostawał począt-
kowo w Dep. Dowodzenia Ogólnego,
ale już 7 września 1939 r. został rozka-
zem I Wiceministra Spraw Wojskowych
skierowany do Lwowa na stanowisko
szefa Sztabu Obrony Lwowa. Po przyby-
ciu do miasta był początkowo szefem
Sztabu Dowódcy Grupy Obrony Lwowa
gen. Rudolfa Pricha, a od 17 września
1939 r. II szefem Sztabu Obrony Lwo-
wa. 22 września 1939 r. po kapitulacji
miasta został zabrany do niewoli i osa-
dzony w obozie w Starobielsku. Zamor-
dowany w Charkowie.

KALENDARIUM

3 marca 2005 r. – podpisano porozumienie o partnerstwie i współpracy między gminą Nieporęt a gminą Strážske na Słowacji.

5 marca 1848 r. – urodził się w Wieliszewie Marcja Fryderyk Żórawski, profesor weterynarii, anatom, histolog, fizjolog.

16 marca 1970 r. – zmarł Jerzy Szaniawski, znany pisarz, dramaturg i felietonista, właściciel dworu w Zegrzynku k. Serocka.

17 marca 1930 r. – Legionowo stało się samodzielną gminą, w skład której weszły kosza-ry wojskowe po obu stronach szosy zegrzyńskiej, osada par-celacyjna Jabłonna Legionowa I, II i III, folwark Ludwisin oraz wieś Cegielnia.

17 marca 1947 r. – w Legiono-wie odbyła się ostatnia defilada polskich ułanów, w której wzię-ła udział 1. Warszawska Dywizja Kawalerii stacjonująca w legio-nowskich koszarach.

18 marca 1877 r. – urodził się Stefan Bolesław Józef Hubicki, lekarz, generał brygady, mini-ster pracy i opieki społecznej (1930–1934), po II wojnie świa-towej prowadził praktykę lekar-ską w Serocku, gdzie zmarł.

18 marca 1931 r. – na terenie koszar 2. Batalionu Balonowe-go odsłonięto pierwszy w Le-gionowie pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Został on ufundowany przez pracow-ników Wojskowej Wytwórni Ba-lonowej.

28 marca 1812 r. – w Warsza-wie spisany został testament księcia Józefa Poniatowskiego, który spadkobierczyniami dóbr Jabłonna czynił Marię Teresę z Poniatowskich Tyszkiewi-czową i Annę z Tyszkiewiczów 1-voto Potocką 2-voto Dunin-Wąsowiczową.

Jacek Emil Szczepański

Wojenne adresy Legionowa: „Gospoda pod Balonem”, ul. Handlowa 1

Na zdjęciu z czasów II wojny światowej widzimy pracowników nadzoru teletechnicznego legionow-skiej poczty (Deutsche Post Osten) i żołnierza Wehrmachtu. Ich służbowy Chevrolet zatrzymał się przed „Gospodą pod Balonem”, która znajdowała się na rogu ul. Handlowej i Szosy Warszawskiej, przed przejazdem kolejowym. Dziś to pusty plac - ul. Handlowa 1 przy wiadukcie.

Nazwa gospody upamiętnia-ła tradycje balonowe Legionowa i sukcesy pilotów z 2. Batalio-nu Balonowego w zawodach o Puchar im. Gordona Bennet-ta. Zwycięscy piloci – mjr Fran-ciszek Hynek, kpt. Zbigniew Burzyński i kpt. Władysław Po-maski mieszkali i pracowali na co dzień w Legionowie. Nad wejściem do lokalu zawisł na-wet model balonu (jego pozo-stałości - kulę, można obejrzeć

w legionowskim muzeum). W czasie wojny gospodę prowa-dził znany legionowski restaura-tor Feliks Krawczyk (1887–1959). Natomiast w piętrowym budynku w głębi mieszkały rodziny Pie-trzaków i Knytów.

Syn właściciela restauracji sierż. pchor. Tadeusz Krawczyk był jednym z adiutantów kpt. Franciszka Amałowicza, dowód-cy I Rejonu AK w Legionowie. Po-nadto, jako przedwojenny absol-



Wojenna etykieta „Kwas Pomarańczowego” rozlewane go przy ul. Handlowej 10 (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

went zegrzyńskiej Szkoły Podchorążych Łączności, dowodził plutonem radio przy sztabie I Rejonu. W marcu 1942 r. został aresztowany przez gestapo i trafił do obozu w Auschwitz. W tym czasie jego ojciec nadal współpracował z Armią Krajową. Kapral Wacław Obara ps. „Czarny” wspomniał, że na zapleczu „Gospody pod Balonem” znajdował się jeden z zakonspirowanych magazynów uzbrojenia. W zalutowanych puszkach trzymano granaty. Z zewnątrz przypominały one pojemniki z korniszonami. Latem 1942 r. W. Obara dokonał kontroli stanu granatów. W tym celu musiał rozlutować puszki. Odbędzie się to w restauracyjnej kuchni obok sali pełnej żołnierzy Wehrmachtu.

Niemieckie transporty kolejowe przejeżdżające przez Legionowo często wstrzymywały ruch na Szosie Warszawskiej. Oczekujący podróżni mogli w tym czasie wypić w gospodzie piwo lub oranżadę. Dostarczała je pobliska Wytwórnia Napojów Gazowych i Hurtowy Skład Piwa Szczepana Cieślaka (1890–1949), działająca przy ul. Handlowej 10 (*Limonadenfabrik und Biergrosshandlung*). W czasie okupacji produkowano tu popularne kwasy: gruszkowy, malinowy i pomarańczowy. Cieślaków, Pietrzaków i Knytów łączyły więzy rodzinne.

Przedwojenny mieszkaniec Legionowa Wiesław Życzyński zapamiętał fragment rozmowy, jaką Szczepan Cieślak odbył ze znajomym żołnierzem Wehrmachtu,



„Gospoda pod Balonem”, ok. 1943 r. (ze zbiorów autora)

pochodzącym ze Śląska. Dotyczyła ona sytuacji na froncie: *Szczepan Cieślak: W 18 roku toście w gatkach uciekali, a teraz to będziecie wiali bez portek.*

Żołnierz: Scepun, żebyś ja cie nie znoł, to byś się dowiedział, że u nas kulka kosztuje 2 fenigi.

Uwaga ta nie była czczą pogroźką. Gdy doszło do wybuchu powstania w Legionowie, 1 sierpnia 1944 r. około 18.00 w pobliżu „Gospody pod Balonem” żołnierze SS zatrzymali, a następnie zastrzelili dwóch mężczyzn. Niejakiego Romana, który rozwoził konną platformą napoje z wytwórni Cieślaka i Henryka Olszewskiego, właściciela sklepu nabiałowego przy

ul. Kościuszki róg Słowackiego. Trzeci z zatrzymanych mężczyzn, młody powstaniec zdołał przeskoczyć drewniany płot i ukryć się na budowie. Następnego dnia pojawił się na posesji rzeźnika Feliksa Jabłońskiego, gdzie wrócił po rower. Wówczas opowiedział o zdarzeniu.

Po II wojnie była gospodę przejęło PSS Społem, które przez dziesiątki lat prowadziło tu „Sklep pod Balonem”. To właśnie przed nim w kryzysowych latach 80. XX w. ustawiały się długie kolejki m.in. po kawę „extra-selekt”. W ostatnich latach przed rozbiórką budynku działał tu Pub Veliza.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Akt Nowych, ŚZZAK, zespół 2/2184/616, Archiwum ppłk. Edwarda Dietricha,
2. Muzeum Historyczne w Legionowie, Księga meldunkowa osiedla Bukowiec, 1953 r.,
3. R. Degiel, Powstanie Warszawskie na terenie I Rejonu, Legionowo 2019,
4. Rozmowy autora z Edwardem Dietrichem, Andrzejem Jabłońskim, Wiesławem Życzyńskim.



Cechowanie przęsła mostowego „BRITISH-STEEL” (fot. K. Szostek)

Konrad Szostek

Mosty Bailey'a w Izabelinie i Stanisławowie Pierwszym

Na terenie gminy Nieporęt znajdują się dwa niezwykle zabytki techniki. Brytyjskie, wojskowe mosty modułowe systemu Bailey'a, zaprojektowane w czasie II wojny światowej, do dziś służą mieszkańcom Izabelina i Stanisławowa Pierwszego.

Składane mosty były wykorzystywane już na przełomie XIX i XX w. Ich budowa była jednak trudna i pracochłonna. Na początku II wojny światowej Brytyjczycy dysponowali przeprawami o małej nośności, które nie mogły w pełni spełniać swojego militarnego charakteru. Lekarstwem okazała się konstrukcja stworzona przez Donalda Bailey'a w 1940 r. Bazując na rozwiązaniach spółki Callender-Hamilton, zaprojektował on most szybki i łatwy w montażu, niewymagający specjalistycznego sprzętu. Co ciekawe, tę składającą się z kratownic łączonych sworzniami konstrukcję, można było zmontować na jednym z brzegów rzeki i po prostu przepchnąć (na-

wet ręcznie) na drugi z użyciem rolek. Odpowiednio wykorzystując dostępne elementy można było zbudować 7 różnych rodzajów mostów – od niewielkiej 18-metrowej kładki dla lekkich pojazdów (do 10 ton) i piechoty (most jednościenny jednopiętrowy „SS”), do 60-metrowej konstrukcji (most trójścienny trzypiętrowy „TT”) nadającej się do przeprowadzania ciężkiego sprzętu o wadze powyżej 75 ton.

Do pierwszego użycia mostu w warunkach bojowych doszło 26 listopada 1942 r. na rzece Medjerda w Tunezji. Tak rozpoczęła się kariera mostów Bailey'a. Konstruktor w uznaniu zasług otrzymał tytuł szlachecki. Li-



Most Bailey na ulicy Wrzosowej w Izabelinie (fot. K. Szostek)

cencję sprzedano Amerykanom i wkrótce wojska inżynieryjne USA również dysponowały bogatym zasobem mostowych prefabrykatów. Przydatność mostów była wielokrotnie chwalona. Poczytnie wypowiadał się o nich generał Eisenhower, jak i marszałek Montgomery, który twierdził: „Bez mostów Bailey nie wygralibyśmy wojny”. Konstrukcję faktycznie uznano za jeden z trzech przełomowych wynalazków, które przyczyniły się do zwycięstwa aliantów, obok radaru i ciężkiego bombowca. Konstrukcje Bailey są do dziś produkowane w wielu wariantach.

Dwa czynne mosty Bailey znajdują się w gminie Nieporęt na rzece Czarnej i oddalone są od siebie o około jeden kilometr. Pierwszy z nich położony jest w ciągu ulicy Wrzosowej w Izabelinie, drugi na ulicy Granicznej w Stanisławowie Pierwszym. Z informacji uzyskanych od jednego z mieszkańców wynika, że

zostały tu zainstalowane w latach 80. XX w. Kiedy na rzece Czarnej pod ciężarem furmanki zawalił się drewniany most, sprowadzono saperów z Kazunia, którzy owe przeprawy postavili. Skąd baileyowskie przęsła znalazły się w Polsce? Prawdopodobnie zdemobilizowane elementy mostowe trafiły do kraju w ramach powojennej pomocy. Wiadomo, że przeprawy wykonane tym systemem znajdują się jeszcze w Walimiu, Dąbiu, Osowcu i Kołobrzegu (w zbiorach muzealnych).

Zachowane w gminie Nieporęt mosty malowniczo wtapiają się w otaczającą przyrodę – podmokłe łąki okolic Puszczy Słupskiej i spokojny nurt Czarnej. Są cennymi zabytkami stanowiącymi unikatowe dziedzictwo myśli inżynieryjnej. Podczas pieszych lub rowerowych wycieczek po okolicy warto je zobaczyć i odnaleźć słabo widoczne pod wieloma warstwami farby oznaczenia „BRITISH – STEEL” czy „GKB CARDIFF”.

Ważniejsze źródła:

1. L.D. Roberts, *The Bailey: The Amazing, All-Purpose Bridge*, [w:] *Builders and fighters: U.S. Army Engineers in World War II*, pod red. B.W. Fowle, Fort Belvoir 1992,
2. *How the Army's Amazing Bailey Bridge is Built*, „The War Illustrated”, 19 Jan 1943, No. 198, Vol. 8,
3. G.V. Sanders, *Push-Over Bridges Built Like Magic from Interlocking Parts*, „Popular Science”, Vol.145 No.4, October 1944,
4. histmag.org.

KALENDARIUM

28 marca 1885 r. – urodził się Wacław Dahlen, pułkownik, komendant Centrum Wyszko-
lenia Łączności w Zegrzu w la-
tach 1931–1932.

29 marca 1797 r. – książe Józef
Poniatowski, według obowią-
zującego prawa kanonicznego
właściciel dóbr klucza Wie-
liszew, na wniosek parafian
wieliszewskich przedstawił
biskupowi plockiemu księ-
dza Piotra Chotkowskiego na
proboszcza parafii w Wieli-
szewie. Ksiądz Chotkowski był
proboszczem wieliszewskim
aż do 1837 r.

30 marca 1944 r. – zmarł
w Łajskach Franciszek Buczny,
poseł pierwszego po odzyska-
niu niepodległości przez Pol-
skę Sejmu Ustawodawczego
(1919–1922). Został pochowany
na cmentarzu parafialnym
w Wieliszewie.

30 marca 1788 r. – została
założona kolonia Józefów,
najstarsza osada olenderska
w gminie Nieporęt.

31 marca 1785 r. – biskup Mi-
chał Poniatowski, właściciel
dóbr Jabłonna, objął rządy
w archidiecezji gnieźnieńskiej
stając się tym samym ostat-
nim prymasem I Rzeczypos-
politej.

Marzec 1953 r. – opiekę nad
odbudowanym ze zniszczeń
wojennych pałacem w Jabłon-
nie przejęła Polska Akademia
Nauk, która zorganizowała
w nim ośrodek konferencyj-
no-wypoczynkowy.

Postacie:

Józef Poniatowski herbu Ciołek (1763-1813) – generał, minister wojny i naczelny wódz Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji, członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, popularnie zwany księciem Pepi, właściciel dóbr Jabłonna i Wieliszew.



Urodził się 7 maja 1763 r. w Wiedniu, jako syn Andrzeja Poniatowskiego, marszałka-lejtnanta w służbie austriackiej i Teresy z książąt Kinskich, damy dworu cesarzowej Marii Teresy. Wychowany w środowisku niemieckojęzycznym stał się Polakiem z wyboru. W armii austriackiej dosłużył się stopnia pułkownika. W 1789 r. na wezwanie stryja Stanisława Augusta, króla Polski wstąpił do armii polskiej. Ochraniał obrady Sejmu Czteroletniego w chwili uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. i po bitwie pod Zielencami otrzymał medal *Virtuti Militari*.

Po śmierci stryja biskupa Michała Poniatowskiego w 1794 r. odziedziczył dobra Jabłonna i Wieliszew. W pierwszych latach po upadku Rzeczypospolitej Jabłonna stała się azylem księcia Józefa. Skupieni tutaj najbliżsi przyjaciele księcia nosili zielone fraki z czarnym koltrem i połączonymi guzikami z napisem „Jabłonna”. Hulawczy styl życia, który prowadził w tym okresie, budził powszechną krytykę. Jednocześnie książę okazał się dobrym gospodarzem. Dokończył budowę pałacu i zorganizował w majątku nowoczesną sieć folwarków, do których sprowadził wykwalifikowaną kadrę administracyjną.

W 1809 r. Poniatowski został naczelnym dowódcą sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego. W tym samym roku powstrzymał inwazję austriacką i zdobył dla Księstwa Małopolskę. W 1812 r. jako dowódca V Korpusu Wielkiej Armii brał udział w wyprawie Napoleona na Moskwę. Poległ 19 października 1813 r. w bitwie pod Lipskiem osłaniając odwrót wojsk francuskich.

Pierwotnie pochowano go na cmentarzu św. Jana w Lipsku. W 1814 r. zwłoki księcia złożono w podziemiach Bazyliki Św. Krzyża w Warszawie, a w 1817 r. uroczyscie przeniesiono na Wawel.

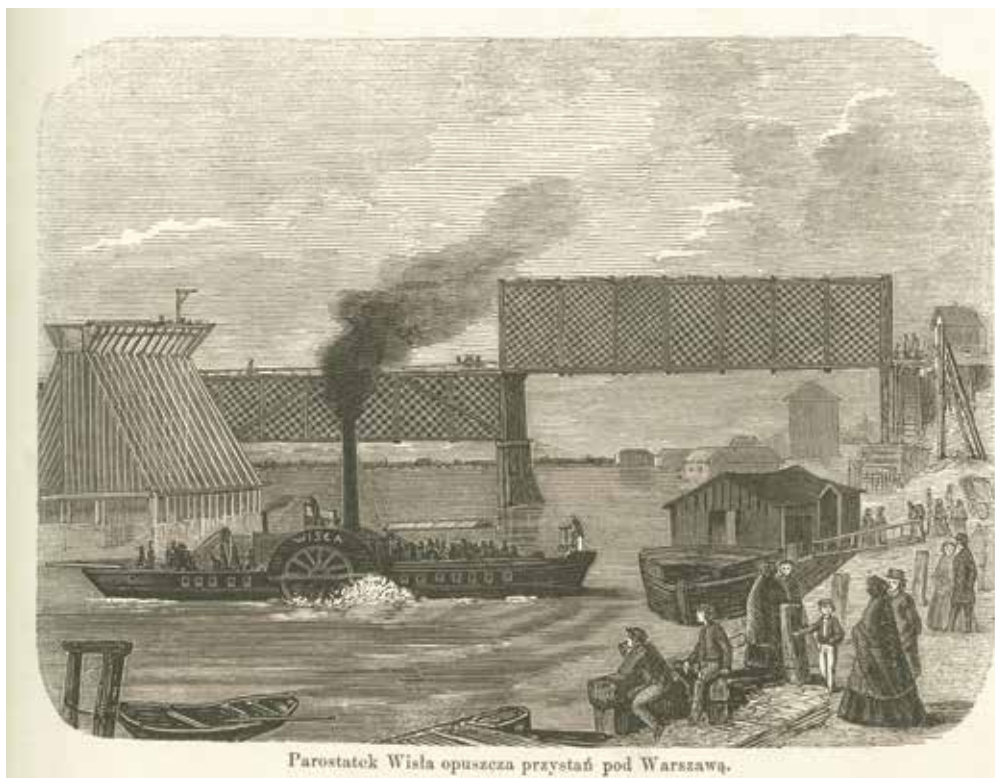
W latach 30. XIX w. Anna Dunin-Wąsowiczowa stworzyła z pałacu w Jabłonie miejsce pamięci poświęcone księciu. Odtworzone zostały jego pokoje. W ścianę pałacu wmurowano tablicę pamiątkową, a w parku wystawiono łuk triumfalny ku jego czci.

Rafał Degiel

Rafał Degiel

Przystań parowców w Jabłonie

Za czasów Augusta hr. Potockiego Jabłonna była popularnym celem wycieczek mieszkańców Warszawy. Przyjeżdżano tutaj indywidualnie lub w zorganizowanych grupach. Zapomnianym epizodem jabłonowskiej turystyki jest historia przystani dla statków parowych.



Parostatek „Wisła” opuszcza przystań pod Warszawą.

Parostatek „Wisła” opuszcza przystań w Warszawie („Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe”, 1862, nr 67)

W maju 1890 r. administracja dóbr Jabłonna wydała Żegludze Parowej Maurycego Fajansa zgodę na budowę krytej przystani dla parowców na wysokości folwarku Jabłonna. Fajans otrzymał również dla swoich pasażerów wyłączne prawo użytkowania nowo urządzonych dróg i ścieżek prowadzących z przystani do wsi, lasów i domów letniskowych. Niejako na inaugurację przystani w niedzielę 8 czerwca 1890 r. urządzono wycieczkę do Jabłonnicy dla 250 osób. Wzięły w niej udział dwa statki parowe „Warszawa” i „Sokrates”. Parowce poprzedzało kilka łodzi, którymi

płynęli członkowie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Z przystani wycieczkowicze zostali przewiezieni do hali przy stacji Jabłonna (dzisiejsza stacja Legionowo), gdzie odbył się dalszy ciąg programu.

Regularne rejsy wykorzystujące przystań w Jabłonie rozpoczęły się 10 czerwca 1890 r. Statki na trasie Warszawa – Jabłonna odchodziły cztery razy dziennie: rano o 6.00 i 8.00 oraz po południu o 13.00 i 16.30. Statki z Jabłonnicy do Warszawy odchodziły o 12.30, 14.00, 15.30 i 17.30. W niedzielę i święta kursował dodatkowy statek, który wypływał z Warszawy

o 19.30 i wracał z Jabłonną o godzinie 22.00. Rejs trwał 50 minut.

Jabłonna była też ważnym punktem przesiadkowym na trasie Warszawa – Pułtusk. Statki na tej linii odchodziły codziennie o godzinie 6.00 i 13.00. Parostek dowoził podróżnych na przystań w Jabłonnę, gdzie następowała przesiadka do omnibusów jadących do przystani w Zagrobach (dzisiejsze Zegrze Południowe). Tutaj czekały już parowce przewożące pasażerów Narwią do Pułtuska. Podróż powrotna odbywała się w podobny sposób. Przejazd w obie strony trwał po sześć godzin.

W lipcu 1890 r. poziom wody był tak niski, że statek „Wisła” pływający między Warszawą a Płockiem uszkodził burtę na wystających z dna kamieniach. W tej sytuacji około 20 lipca zawieszono rejsy do Jabłonn. Statki kursowały tylko pomiędzy Pułtuskim a Żegrzem, a omnibusy dowoziły podróżnych do stacji kolejowej Jabłonna. Rejsy próbowano przywrócić w sierpniu, ale stale utrzymująca się niska woda skutecznie temu przeszkodziła.

Niespodziewanie powstanie przystani w Jabłonnę zostało oprotowane przez Zarząd Kolei Nadwiślańskiej, który około 10 sierpnia 1890 r. zażądał jej likwidacji. Przypomniano, że zgodnie z umową zawartą przy budowie linii kolejowej i stacji Jabłonna zabronione zostało organizowanie konkurencyjnych linii transportu do Jabłonn. Prawdopodobnie nie chodziło tutaj o statki pływające tylko do Jabłonn, ale o linię Warszawa – Pułtusk, która konkurowała z pociągami dowożącymi pasażerów z Warszawy do stacji Jabłonna, gdzie znajdował się punkt przesiadkowy do omnibusów jadących do przeprawy w Zagrobach i dalej do Serocka lub Pułtuska.

Protest kolejarzy zmusił administrację dóbr Jabłonna do rozebrania przystani po około dwóch miesiącach funkcjonowania. Jej brak znacznie pogorszył komfort podróży. Pasażerowie zmuszani byli do wsiadania i wysiadania ze statków po kładkach i do oczekiwania na swój rejs na nieosłoniętej mieliźnie.



Litografia „Żegluga Parowa Maurycyego Fajansa” z mapką, na której zaznaczono przystań w Jabłonnę, 1890 r. (ze zbiorów Muzeum Plakatu w Wilanowie)

W maju 1891 r. Żegluga Parowa Maurycyego Fajansa planowała wznowić regularne rejsy do Jabłonn, lecz informacja o nich ostatecznie nie trafiła do rozkładu jazdy parostatków. W kolejnych latach towarzystwo w ogóle zrezygnowało z rejsów do Jabłonn. Organizowano jedynie sporadycznie rejsy wycieczkowe dla grup zorganizowanych. Sami warszawiaczy zaczęli preferować krótkie rejsy do Młocin.

W tym czasie na rynek mocniej wkroczyły towarzystwa żeglugowe

z Płocka, które znacznie zaniżyły ceny i jakość usług przewoźniczych. Brak przystani w Jabłonnę nie był dla nich problemem. Pasażerów do Jabłonnę przesadzano na środku Wisły do niewielkich łódek rybackich lub porzucano na wiślanych łachach i wysepkach. Ten drastyczny spadek jakości usług oraz rosnąca konkurencyjność transportu kolejowego doprowadziły do utraty klientów, a następnie do całkowitego zaniechania rejsów parowców do Jabłonn.

Ważniejsze źródła:

1. „Gazeta Polska”, 1890,
2. „Kurjer Warszawski”, 1890-1895,
3. T. Kuligowska, Jabłonna Augusta, Jabłonna 2018.

Sławomir Jakubczak

Księżna i trzech rycerze

- z dziejów średniowiecznego Zegrza

Nie wdając się w dyskusyjne tematy jak, czy Zegrze miało kiedyś prawa miejskie lub kiedy powstała tam parafia, chcę zwrócić uwagę na kilka barwnych postaci związanych z średniowiecznymi dziejami tej miejscowości.

Elżbieta, córka wielkiego księcia litewskiego Giedymina, w 1316 r. poślubiła Wacława, księcia plockiego (zm. 1337). Było to małżeństwo o charakterze politycznym, ważnym w relacjach mazowiecko-litewsko-krzyżackich. Po śmierci męża rządziła księstwem jako regentka. Na zjeździe w Wiskitkach w 1349 r. otrzymała od syna Bolesława III w dożywotnie posiadanie ziemię wyszogrodzką oraz powiat płoński. W związku z wypłaceniem posagu córce Annie, żonie Henryka V księcia żagańskiego, otrzymała różne włości, w tym Zegrze w kasztelanii zakroczymskiej, zapewniające dochody z cel i przewozu na Narwi. W 1355 r. król Kazimierz potwierdził jej posiadanie oprawy wdowiej, a więc i Zegrza. Zmarła w 1364 r. i została pochowana obok męża w Płocku.

Nie wiadomo dokładnie kiedy Zegrze przeszło w ręce prywatne, ale w dniu 8 czerwca 1377 r. należało już do Sasina ze Smarzewa herbu Prawda, marszałka dworu księcia Janusza I. Tego dnia książę nadał mu prawa pobierania cła na rzece Narwi pod jego zamkiem w Zegrzu, ustalając taryfę celną od splawów płynących w dół Narwi. Marszałkiem dworu był zapewne od początku rządów Janusza I, to jest od 1374 r. Kwalifikacje do pełnienia tej funkcji zdobył, jak należy przypuszczać, na dworze królewskim Kazimierza Wielkiego, a o jego wychowaniu w kręgu wpływów europejskiej kultury rycerskiej świadczą imiona synów – Roland i Turpin – zaczerpnięte z francuskiego eposu „Pieśń o Rolandzie”.

Sasin miał nie tylko dworskie



Pieczęć księcia Janusza I (ze zbiorów AGAD, ZDP nr 1501)

kwalifikacje, ale i rycerskie przygotowanie. Uczestniczył w zajmowaniu Podlasia przez książąt mazowieckich, a w 1383 r. kierował obroną grodu w Drohiczyńce przed najazdem litewskim. W 1385 r. wraz z grupą polskich rycerzy przebywał w Malborku i zasiadał przy honorowym stole. W tym czasie został kasztelanem wyszogrodzkim, ale gdy przebywał

w 1394 r. na dworze królewskim w Krakowie dalej nazywano go marszałkiem. Był uczestnikiem zorganizowanej przez króla węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka wielkiej wyprawy europejskiego rycerstwa przeciwko Turkom. Zginął wraz z synem Rolandem w bitwie pod Nikopolis w końcu września 1396 r.

Jedną z córek Sasina, Helena,

poślubiła Ścibora z Sochocina marszałka dworu Janusza I, który w ten sposób stał się współwłaścicielem dóbr zegrzyńskich. Ścibor też rozpoczął karierę na dworze w 1398 r. by w 1400 r. zostać marszałkiem i najbliższym współpracownikiem księcia. Często posłował do króla Władysława Jagiełły, a w styczniu 1410 r. był w składzie polskiego poselstwa, które udało się króla czeskiego Wacława IV. Według raportów krzyżackich szpiegów odegrał ważną rolę w przygotowaniach Polski do wojny z Zakonem. Do jego obowiązków należało m.in. wyznaczenie w 1410 r. tras przemarszu wojsk polskich i litewskich przez Mazowsze. Zapewne u boku Janusza I uczestniczył w bitwie pod Grunwaldem. Był jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich na Mazowszu. Głównym

ośrodkiem jego dóbr było miasto Sączochin, dla którego w 1425 r. uzyskał potwierdzenie praw miejskich.

Wśród jego licznych potomstwa była córka Helena, żona Jerzego Strumiłły herbu Dąbrowa (zm. 1485), podkomorzego i kasztelana lwowskiego. Strumiłło w młodym wieku wyjechał na Litwę na dwór wielkiego księcia Witolda. Wziął udział w wielkiej wyprawie na Nowogród Wielki w 1428 r. w wyniku której został rycerzem pasowanym. Był najwyższym łóźnym, a następnie podskarbisem Witolda, któremu służył aż do jego śmierci w 1430 r. Po powrocie na Mazowsze Strumiłło ożenił się i zaczął scalać dobra zegrzyńskie, wykupując m.in. części córek Turpina z Bolkowa. W 1437 r. znalazł się na dworze króla Władysława III Warneńczyka, któ-

ry obdarował zapisami na dobrach królewskich na Rusi oraz m.in. ak-samitnym płaszczem. Towarzyszył królowi w wyjeździe na Węgry, ale nie wziął udziału w bitwie pod Warną, gdyż w tym czasie był w Polsce. Jego główną siedzibą była Kamionka na Rusi, która zachowała pamięć o nim w nazwie (Kamionka Strumiłłowa). Uczestniczył w wojnie trzydziestoletniej, uzyskując w tym czasie urząd podkomorzego lwowskiego. W 1464 r. stanął na czele konfederacji szlachty i miasta Lwowa przeciwko staroście generalnemu ruskiemu Andrzejowi Odrowążowi ze Sprowy. Dbał o dobra na Mazowszu uzyskując w 1446 r. prawo przewozu w Zegrzu na Narwi, a w 1485 r. dołączając do dóbr zegrzyńskich Zagroby.

Ważniejsze źródła:

1. J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, Kraków 2012,
2. S. Jakubczak, *Jerzy Strumiłło – przywódca konfederacji lwowskiej 1464 r.*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, tom V, Warszawa 1992,
3. K. Pacuski, *Sasin ze Smarzewa, potem z Bolkowa h. Prawda (ok. 1350-1396), marszałek dworu, kasztelan wyszogrodzki*, PSB, t. 35, 1994,
4. A. Supruniuk, *Ścibor z Pilchowa i Sączochina h. Rogala (zm. przed 4 II 1432), marszałek dworu księcia czersko-warszawskiego Janusza I Starszego, podkomorzy zakroczyński, rycerz pasowany*, PSB, t. 50, 2015.

Postacie:

Jerzy Szaniawski (1886-1970) – pisarz, dramaturg i felietonista, właściciel dworu w Zegrzynku k. Serocka.

Urodził się 10 lutego 1886 r. w Zegrzynku. Rodzice, Maria z Wysłouchów i Zygmunt Szaniawscy (oboje pochowani w Woli Kiełpińskiej), byli właścicielami młyna w tej miejscowości, społecznikami i miłośnikami kultury.

Jerzy Szaniawski uczęszczał do warszawskiego gimnazjum, a potem studiował w Lozannie. Wrócił później do Zegrzynka, unikał ludzi, ale zaczął pisać. Debiutował humorystycznymi nowelami pisanymi do „Kurierza Warszawskiego” i „Sowizdrzała”. W 1917 r. w Teatrze Polskim w Warszawie wystawiono jego sztukę „Murzyn”, ale dopiero jej powtórzenie w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego okazało się sukcesem. Był to początek kariery. W latach 20. i 30. XX w. Szaniawski dużo pisał, wystawiano jego sztuki, zyskał uznanie środowiska, otrzymywał liczne nagrody. W 1933 r. użyczył swój zegrzyński dworek filmowcom kręcącym dramat „Zabawka” z Almą Kar i Eugeniuszem Bodo. Piękna okolica posłużyła za plenery w komedii „Zapomniana melodia” (1938), ale była też inspiracją dla wielu utworów Szaniawskiego.

Po wybuchu II wojny światowej pisarz uciekł z Zegrzynka do Warszawy, gdzie zaangażował się w konspirację. Przed wybuchem Powstania Warszawskiego został aresztowany, ale wkrótce wypuszczono go i wydalono z miasta.

Po zakończeniu wojny mieszkał w Krakowie. Wrócił do pisania, ponownie wystawiano jego sztuki. Wkrótce, w okresie nasilenia stalinizmu, jego twórczość popadła w niełaszkę, a on wrócił do Zegrzynka (1950) i musiał mierzyć się z wrogością władzy ludowej. Pozostawiono mu zniszczony

dworek i resztę dawnego majątku, obłożono podatkami. Żył w nędzy.

Po śmierci Stalina z związanej z nią odwilży wrócił do pisania. Jego sztuki ponownie grano, ale szczyt kariery miał za sobą. Pograżał się w samotnym życiu w Zegrzynku, nie rozumiejąc zmieniającego się świata. W 1959 r. ponownie użyczył swój dworek na potrzeby filmu. Andrzej Wajda nakręcił w nim kilka scen filmu „Lotna”. W wieku 76 lat ożenił się z malarką Anitą Szatkowską, której zaborczość jeszcze bardziej utrudniła mu życie. Zmarł 16 marca 1970 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Siedem lat później spłonął doszczętnie jego dworek zamieszkiwany przez wdowę. Spłonęła też spuścizna po nim, w tym liczne niepublikowane utwory.

Mirosław Pakuła



Jerzy Szaniawski (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Wydawnictwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat
Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt



Miasto i Gmina
Serock



Gmina Jabłonna



Nadleśnictwo Jabłonna

Wspieramy pamięć
o lokalnej historii

Patroni wydawnictwa:



KONKURSY W RAMACH PROGRAMU AKADEMII EDUKACJI REGIONALNEJ



Powiat
Legionowski

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca do udziału w konkursach dla nauczycieli oraz uczniów szkół z terenu powiatu legionowskiego.

Konkurs pt. „Regionalnie - Teatralnie” - prezentacje sceniczne oparte na historii regionu. W konkursie mogą wziąć udział zespoły ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, domów kultury, kółek zainteresowań itp. z terenu powiatu legionowskiego. Zgłoszenia do konkursu inscenizacji scenicznych osnutych na ważnych wydarzeniach historycznych, przybliżających znane postaci lub prezentujące lokalne tradycje, będą kwalifikowane do przeglądu, który zostanie zorganizowany na zakończenie roku szkolnego. Zgłoszenia przyjmowane będą do 30 kwietnia 2020 r.



Konkurs dla nauczycieli - scenariusz lekcji przedmiotowej lub wychowawczej związanej z edukacją regionalną. Zadanie polega na opracowaniu scenariusza zajęć z zakresu edukacji regionalnej dla wybranej grupy wiekowej. Zwycięski scenariusz zostanie opublikowany w wydawanym przez Towarzystwo Przyjaciół Legionowa oraz Muzeum Historyczne w Legionowie „Roczniku Legionowskim”. Konkurs jest skierowany do nauczycieli wszystkich typów szkół. Jego idea jest zachęcenie nauczycieli do dzielenia się ciekawymi pomysłami metodycznymi, jak przybliżyć wiedzę o regionie. Prace konkursowe należy przesłać do 31 maja 2020 r.



Szczegóły na stronie: www.pik.legionowski.pl

Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1 C

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,
Jacek Emil Szczepański, Konrad Szostek,
Krzysztof Klimaszewski, Sławomir Jakubczak



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie